

Zakłady AZOTOWE-Uniwersytet Jagielloński

Uroczyste obchody XX-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęte zostały w Tarnowie konferencją naukowców-chemików, krakowskiej Wszechnicy z Dyrekcją Naczelną i kadrami inżynierskimi Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. W konferencji uczestniczyli dyrektor Instytutu Chemii UJ prof. dr Bohdan KAMIENSKI, kierownicy Katedr Chemii UJ prof. dr J. MOSZEWSKI, prof. dr W. BIELAŃSKI, prof. dr Br. ZAPIÓR oraz docenci: Jadwiga SCHOEN, WOJTASZAK, GOŁĘBIEWSKI, CHOJNACKI i WALIGÓRA. Zaś Zakłady Azotowe reprezentowali dyr. Zakładów Azotowych, poseł na Sejm PRL inż. St. OPALKO i czołowa kadra inżynierska.

Roboczym celem konferencji było ustalenie dróg i form współpracy nauki z przemysłem w zakresie rozwiązywania węzłowych problemów technologicznych. Naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w miarę środków i możliwości włączą do swych prac podstawowe, wybrane zagadnienia konieczne dla prawidłowego funkcjonowania techniki w Zakładach Azotowych w Tarnowie. Stwierdzono podczas obrad, że

proces dalszego rozwoju tarnowskich „Azotów” wymaga pomocy doświadczonych placówek naukowych, które będą świadczyły pomoc perspektywiczną o cechach rozpracowań podstawowych, jak również pomoc bieżącą w badaniach stosowanych.

W toku dalszych obrad, poza problemami produkcyjnymi, omówiono również zagadnienia toksyczności ścieków i systematyczne doszkalanie kadry inżynierskiej z produkcji przez wybitnych naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W drugiej części konferencji dyr. Zakładów Azotowych inż. Stanisław Opalko zapoznał pracowników nauki UJ z osiągnięciami, profilem produkcyjnym i aktualnym zakresem prac inwestycyjnych w tarnowskich „Azotach”.

Dodać również należy, że organizatorami tej inauguracyjnej, twórczej konferencji byli Dyrekcja Naczelna i Komitet Współpracy z Komitetem Jubileuszowym Obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego działający przy Zakładach Azotowych w Tarnowie. (ek)

Konfrontacje XX-lecia

Na przykładzie tarnowskich „Azotów” minione dwudziestolecie dostarcza wyraźnych dowodów dynamicznego wzrostu naszego bogactwa narodowego oraz charakterystycznych przemian społecznych i kulturalnych, jakie zachodzą w Polsce. Postaramy się zobrazować je na kilku przykładach w kolejnych numerach gazety.

WARTOŚĆ PRODUKCJI

W międzywojennym dwudziestolecu tarnowskie „Azoty”, wówczas jedne z najnowocześniejszych przedsiębiorstw w Polsce (m. in. zbudowane i zaopatrzone w urządzenia przez firmy zagraniczne) osiągnęły w 1938 r., roku największego swego rozwoju i koniunktury, wartość produkcji w wysokości 182.808 zł (wg cen porównywalnych).

Mimo trudnego startu w 1945 r. (zakłady zniszczone i obrabowane przez hitlerowców) tarnowskie „Azoty” po czterech latach osiągają wartość globalną produkcji równą 166.492 złotych.

● w roku 1955 — 562.136 złotych,

● w roku 1960 — 1.179.262 złotych,

● w roku 1964 — (wg planu) — 2.257.112, co stanowi w stosunku do 1949 r. (wartość mniej więcej równa wartości z 1933) wzrost o 1.356 procent.

Nie trzeba dodawać, że stało się to przy znacznym urozmaiceniu asortymentów produkcji oraz zwiększeniu wymagań jakościowych.

NAKLAD: 4.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok II Nr 4 (11)

TARNÓW 27 lutego — 10 marca 1964 r.

Cena 1 zł.

W tarnowskich „Azotach”

Powołano Komitet Obchodu XX-lecia PRL

W dniu 20 bm. w sali posiedzeń Komitetu Zakładowego PZPR przy udziale przedstawicieli organizacji politycznych, związkowych i społecznych odbyło się zebranie organizacyjne w celu omówienia i ustalenia programu obchodów XX-lecia PRL. Zasadnicze kierunki działania przedstawił i sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard KOZIOL. Następnie powołano Komitet Obchodu XX-lecia Polski Ludowej przy Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, w którego skład weszli:

I sekretarz KZ PZPR — Ligi Kobiet mgr Bronisława SIT, przew. Stow. Inż. i Tech. inż. Bronisław TWARDECKI, mgr inż. Wiktor GRZYGL, mgr inż. Zbigniew SZCZYPIN-SKI, dyr. Franciszek TOMUSIAK, Mieczysław BRYŁA, mgr Eugeniusz KATNY, dyr. Alfred DZIUNIKOWSKI, dyr. Jan GRABIEC, Kazimierz LIS, Jan MUZYKA, mgr inż. Zbigniew WOJNARSKI, Jan SOLAK, Jan PANEK, Stanisław WOLSZA, Julian GALARA, inż. Jan WISNIEWSKI, Józef WOŹNY, Jan GDOWSKI, Władysław GABALA, Jan DORECKI, Jan PROĆ, Roman OSUCH, Stanisław SZOT i Czesław UCHWAT.

Ponadto powołano cztery komisje robocze: organizacyjną, propagandową, imprezową oraz finansowo-gospodarczą. Szczegółowy program obchodów XX-lecia PRL zostanie opracowany w najbliższych dniach i zapoznamy z nim czytelników w następnym numerze naszej gazety. (Och)

Baza remontu turbin

Decyzja Ministerstwa Przemysłu Chemicznego utworzona została w zakładzie elektrowni baza remontu turbin parowych dla całego resortu chemii. Kierownikiem jej został mgr inż. R. Dyczynski.

Baza przeprowadzać będzie remonty turbin o mocy do 12 megawatów. Jak się orientujemy, baza posiada już zamówienia na remonty turbin w zakładach „Boruta” w Zgierzu, zakładach chemicznych „Strem” w Strzelnie, zakładach sodowych w Janikowie i innych.

Obecnie baza jest w stadium organizacji. Kompletuje się obsadę personalną i czyni starania o zakup sprzętu i narzędzi.

Pierwszy remont turbiny ma się rozpocząć w kwietniu br.

wb.



ALEKSANDRA RZEPKA

— pracownica działu postępu technicznego i sekretarz Zakładowego Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

List do redakcji

Utworzyć „kacik racjonalizatora”

Czytelnik podpisujący się „Przyjaciół” nadesłał do redakcji list, w którym postuluje utworzenie w naszym piśmie „kacika racjonalizatora”, który by informował o najważniejszych pomysłach racjonalizatorskich oraz w szerszych niż dotychczas rozmiarach popularyzował ruch wynalazczości w naszych Zakładach.

Proponuje równocześnie by... w każdym oddziale Przedsiębiorstwa zamieszczona była tablica informująca o zgłoszonych przez pracowników tego

oddziału wnioskach racjonalizatorskich, o oszczędnościach uzyskanych w wyniku zastosowania pomysłu, zdjęcia racjonalizatora oraz inne informacje.

Jestem przekonany — pisze dalej „Przyjaciół” — że przyczyniłoby się to do zwiększenia zainteresowania ruchem racjonalizatorskim, a równocześnie byłoby zaszczytnym wyróżnieniem dla tych ludzi, którzy przez swoją myśl tworczą przynosząc Zakładowi i Polsce milionowe korzyści”.

Cenne uwagi naszego Czytelnika wykorzystamy w pracy redakcyjnej. Już w ostatnim numerze zamieściliśmy kilka informacji na ten temat.

Jednocześnie słuszną myśl naszego Czytelnika odnośnie sporządzenia tablic racjonalizatorskich w każdym oddziale przekazujemy kierownikom wydziałów i oddziałów oraz organizacjom społecznym (szczególnie SIIT Przem. Chem.).

Kłopotów chyba z wykonaniem takiej tablicy nie będzie zbyt dużo a korzyści ogromne.

*Czytelnicy
piszą
redakcja
odpowiada*

— Ryszard Wajda, Marciuszowa 34 — Egzemplarze „Tarnowskich Azotów”, o które Pan prosi posłami pocztą.

— Jan Ginalski, Olsztyn, OSU „E” — Komitet Zakładowy ZMS zapoznał nas z treścią listu. Dziękujemy za słowa uznania. Gazetę „TA” przekazywać będziemy na olsztyński adres.

TZ.

II Ogólnopolski Rajd Narciarski Chemików

Narciarze z „Azotów” w Sudetach

W ubiegłym roku Związek Zawodowy Prac. Przem. Chemicznego zorganizował I Ogólnopolski Rajd Narciarski Chemików w Beskidzie Śląskim. W rajdzie tym nasze Zakłady były reprezentowane przez 3 drużyny. Trzynastu naszych turystów narciarzy w ciągu 3 dni przemierzyło na nartach najciekawsze trasy Beskidu Śląskiego w rejonie Wisły, Baraniej Góry i Rajczy poznając piękno Beskidów w ich zimowej szacie.

Po udanej zeszłorocznej imprezie Zarząd Główny, Związek Zawodowy Chemików postanowił zorganizować corocznie rajdy narciarskie w coraz to innych rejonach górskich. Celem tych imprez jest spopularyzowanie wśród pracowników przemysłu chemicznego aktywnego, zimowego wypoczynku, turystyki narciarskiej i poznania najciekawszych pod względem turystycznym i narciarskim rejonów górskich.

W bieżącym roku II Ogólnopolski Rajd Narciarski Chemików zorganizowany był pod hasłem uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego, 20. rocznicy powstania Polski Ludowej oraz obchodów Dnia Chemika. W rajdzie wzięło udział około 400 osób. Odbijał się on na terenie Sudetów Zachodnich w dniach 20—23 lutego br. Dwanaście różnych tras rajdu przebiegało atrakcyjnymi szlakami turystycznymi Karkonoszy i Gór Izerkich, łącząc się w Karpacz. Tam też w dniu 23 lutego nastąpiło zakończenie rajdu połączone ze zlotem pracowników przemysłu chemicznego.

Rada Zakładowa i Dyrekcja tarnowskich „Azotów” doceniając wartość turystyki narciarskiej jako czynnego wypoczynku dającego również wiele przeżyć estetycznych darzą pełnym poparciem rajdy narciarskie chemików.

Na tegoroczny rajd wyjechało 15 narciarzy — pracowników naszego Przedsiębiorstwa. Rada Zakładowa i Zarząd Koła PTTK mają nadzieję, że zarówno zeszłoroczni, jak i tegoroczni uczestnicy rajdu chemików nie tylko sami staną się zapałonymi turystami — narciarzami, ale będą także organizatorami szkolenia narciarskiego i turystyki narciarskiej na naszym terenie.

Mamy nadzieję, że w roku przyszłym liczba kandydatów na następny rajd chemików, który odbędzie się znów na innym terenie będzie jeszcze większa.



Stanisław Wolsza ponownie wybrany szefem sztabu ORM w tarnowskich „Azotach”

Zakładowa placówka ORM podsumowała swą działalność

Minęło 18 lat od chwili kiedy Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej została powołana do życia jako organizacja społeczna do pomocy Milicji Obywatelskiej w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego. ORM w dotychczasowej działalności posiada szereg osiągnięć, szczególnie w walce z przestępczością i utrzymaniem porządku, zabezpieczeniu mienia społecznego przed rozkradaniem itp.

Również i nasza zakładowa placówka ORM legitymuje się dużą aktywnością. Brała czynny udział w zabezpieczeniu imprez organizowanych w Tarnowie, przeprowadziła w ostatnim okresie kilka udanych akcji porządkowych na stacji „Tarnów — Zachód”.

Do wyróżniających się towarzyszy — członków ORM należeli: Józef Cichoński, Józef Roman, Tadeusz Szopa, Roman Batko, Stanisław Kołodziej, Jan Kozik, Roman Kukla, Józef Wiśniewski i inni. Oni to właśnie przede wszystkim oraz sztab placówki ORM ze Stanisławem Wolszą i Stanisławem Mrozikiem na czele zapracowali na pozytywną ocenę całej organizacji ORM przy Zakładach Azotowych.

W ub. poniedziałek odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze ORM przy tarnowskich „Azotach”, w którym wzięli udział m. innymi: szef sztabu powiatowego ORM tow. Bator, I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł, przedstawiciel Rady Zakładowej tow. A. Barnaś, inspektor KP MO do spraw ORM st. sierż. Kazimierz Gdowski i inni zaproszeni goście oraz ORM-owcy. Referat sprawozdawczy wygłosił tow. Stanisław Wolsza. Po dyskusji, w której omówiono główne problemy pracy zakładowej placówki ORM (m. in. postanowiono zwrócić się do dyrekcji, Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej o przydzielenie pomieszczenia, w którym członkowie ORM pełniliby dyżury i skąd kierowaliby patrolami) przystąpiono do wyborów nowych władz.

Szefem sztabu ponownie wybrano Stanisława Wolszę, jego z-cą Stanisława Mrozika, dowódcą kompanii Stanisława Kołodzieja a dowódcami plutonów Józefa Cichońskiego, Romana Batkę i Romana Kuklę. (pe)

Ich praca się liczy...



JÓZEF KARAS

Pracuje od 1937 r. na terenie naszego przedsiębiorstwa w charakterze ślusarza, a obecnie brygadzysty w III Rejonie Montażowym SOWI. Ma duże osiągnięcia w zakresie montażu urządzeń wysokociśnieniowych, także w oddziałach, które cechują się szczególnie ciężkimi warunkami pracy z uwagi na nieprzerwany tok produkcji.

Mimo tych naprawdę trudnych warunków pracy, podejmuje wiele cennych zobowiązań, które przynoszą znaczne

korzyści Przedsiębiorstwu przez przedterminowe oddawanie instalacji do eksploatacji.

Za dobre wywiązywanie się z obowiązków został wyróżniony z grona swoich kolegów i współtowarzyszy odznaką „Przedownika Pracy”.



Fragment sali obrad.

Foto: F. Słupianek

Potrzebna narada

MISTRZ - organizatorem produkcji i wychowawcą

W nowoczesnym przemyśle socjalistycznym, mistrz winien być pełnowartościowym kierownikiem i bezpośrednim organizatorem produkcji na powierzonym odcinku produkcyjnym. Musi spełniać również odpowiedzialne funkcje wychowawcze. Powinien więc o-bok kwalifikacji zawodowych posiadać podstawowe przynajmniej wiadomości z zakresu organizacji, ekonomiki a nawet socjologii i psychologii.

Roli mistrza w kształtowaniu warunków dobrej współpracy między ludźmi w zakładzie produkcyjnym — poświęcona była odbyta przed kilkoma dniami narada kierownictwa Przedsiębiorstwa z mistrzami. Uczestnicy narady wysłuchali referatu opracowanego przez inż. Stanisława Łysonia oraz oglądali film pt. „Organizacja stanowiska roboczego”.

W obszernej dyskusji wielokrotnie podkreślano jak wielkie zadania spoczywają na mistrzu jako ostatnim i decydującym ogniwie w procesie produkcyjnym. „Jeśli mistrz umie dobrze organizować pracę, zna dobrze swoich ludzi, nie kieruje się sympatiami czy antypatiami, jest opanowany, jest dobrym psychologiem, to rezultaty jego pracy są widoczne”.

Szczególnego więc znaczenia nabiera problem podnoszenia kwalifikacji obecnej kadry mistrzów oraz sprawa przygotowania nowych kadr mistrzowskich. O ile poziom zawodowy mistrzów jest na ogół zadowalający, to znaczne braki wykazują w przygotowaniu pedagogicznym, w znajomości zasad racjonalnej organizacji pracy — czynników decydujących o skutkach ich pracy.

Dużą pomocą są tutaj organizowane kursy dla mistrzów z zakresu organizacji pracy, umiejętności szkolenia robotników. Kursy takie powinni więc ukończyć wszyscy mistrzowie. Wielką jest również rola mistrza w kształtowaniu socjalistycznych stosunków

między ludźmi. Nowoczesny socjalistyczny zakład produkcyjny nie może być tylko instytucją produkcyjną, ale ma do spełnienia ważną funkcję wychowawczą i opiekuńczą w stosunku do pracowników.

W tej sytuacji mistrz przestał być „nadzorcą” a stał się kierownikiem, gospodarzem swego odcinka produkcyjnego, nauczycielem i wychowawcą podległych mu pracowników. Winien troszczyć się o ich wszechstronny rozwój umysłowy i kulturalny. Aby sprostać tym zadaniom mistrz musi mieć wysokie walory osobiste, wystarczającą wiedzę techniczną i ogólną, doświadczenie w produkcji oraz umiejętność współzycia ludzi w kolektywie.

W dyskusji poruszono również sprawę budowania autorytetu mistrza przez rozszerzenie jego kompetencji, między innymi winien on decydować o opinii pracownika, o jego premii itp. Podobne spotkania będą organizowane w przyszłości branżowo, dla mistrzów określonych specjalności np. chemików, mechaników, elektryków itp. Mają one bardzo duże znaczenie, gdyż umożliwiają wymianę doświadczeń i ułatwiają zapoznanie się ze szczególnymi zadaniami spoczywającymi na mistrzach.

W naradzie wzięli udział tow. R. Kozioł, — I sekr. KZ PZPR, St. Kurowski — przew. Rady Zakładowej, inż. B. Twardzicki — przed. SIITPChem, mgr Wybranowska — przedstawiciel IEO z Gliwic, kierownicy zakła-

dów i mistrzowie. Obrady pro-wadził M. Bryła — kierownik działu Kadr i Szkolenia.

Do spraw związanych z zadaniami i rolą mistrza w Przedsiębiorstwie powrócimy jeszcze na łamach naszej gazety.

(ge)



Projektant a... BHP

Dążymy do tego, aby stale wprowadzać do naszych Zakładów nowe urządzenia zapewniające coraz lżejszą, zdrowszą i bezpieczniejszą pracę.

Czy jednak zasady te są w pełni realizowane w codziennej praktyce? Czy twórcy nowo wybudowanych obiektów — projektanci, inwestorzy i wykonawcy przejawiają taką samą troskę o ludzi, którzy tam będą pracowali jak o produkcję?

Od chwili ukazania się uchwały Prezydium Rządu w sprawie postępu w dziedzinie BHP upłynęło już 10 lat. Uchwała ta zobowiązała do zapewnienia wszystkim pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, jak również postulowała wprowadzenie profilaktyki wypadkowej i chorobowej.

Tymczasem bliższa analiza zaistniałych wypadków wykazuje, że niestety nie tylko nie usunięto w pełni dotychczas istniejących braków i zaniedbań, ale co gorsze, nowo oddawane obiekty mają poważne usterki, które mogą powodować zagrożenie dla życia lub zdrowia. Mimo zastrzeżeń komisji odbioru niekiedy wpływa szereg miesięcy, nim usunie się te usterki. Czasem dopiero wypadek (!!!) dopinguje wykonawcę do energicznego działania. Przykłady można mnożyć np. podesty dodatkowe dla obsługi wygumowanych rurociągów na elektrolizie wykonano dopiero po kilku latach od zalecenia komisji odbioru.

Często modernizując aparaturę dla intensyfikacji produkcji zabudowuje się otwory montażowe i drogi transportu aparatury. A gdy trzeba później wymontować np. ciężką pompę dwusoli, chłodnicę czy mieszkadło reaktora, to robotnicy przesuwają je na rolkach, a nierzadko przenoszą w rękach w niezwykle uciążliwych warunkach. Wtedy niejednemu kalczy palec u nogi czy rękę za co zostaje jeszcze dodatkowo ukarany, bo stosował... wadliwe metody pracy.

Zawory odcinające mieszczą się niestety na „wysokościach”. Aby dostać się do nich trzeba nie lada zręczności, gdyż projektant i wykonawca zapomnieli o tym, że te urządzenia ma obsługiwać człowiek żyjący na ziemi. Być może uważają to za swego

rodzaju „oszczędności”. Na zwracane uwagi wykonawca przy odbiorze zasłania się brakiem dokumentacji, a równocześnie brak nadzoru ze strony projektanta uniemożliwia pełne wyjaśnienie przyczyn zaniedbań.

Szczególne zadania w tym zakresie spoczywają więc na inspektorach nadzoru oraz na kierownikach z-ców wzgl. wydzielonych, którzy z racji swych obowiązków często przebywają na nadzorowanych przez siebie obiektach. Inspektorzy nadzoru dokonują wielu zapisów w dziennikach budowy, z reguły jednak zapisy te nie dotyczą bhp, nawet wtedy, gdy właśnie usterki bhp nie pozwalają na terminowe uruchomienie urządzeń.

Bowiem komisja odbioru z udziałem techn. insp. pracy w wielu przypadkach nie dopuszcza do uruchomienia obiektu właśnie na skutek podstawowych braków bhp w projektowaniu i wykonawstwie oddawanego do użytku obiektu. Braków, które mogą spowodować wypadek wzgl. wywołać zmiany chorobowe.

Dzięki się tak dlatego, że nie zawsze myśli się o człowieku, który będzie remontował czy obsługiwał zamontowaną aparaturę. Przepisy i uchwały rządowe w sprawach bhp nakładają na twórców nowych inwestycji obowiązek projektowania i wykonywania zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jednak, jak dotychczas, ani biuro projektów, ani inwestor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wadliwie sporządzoną i niekompletną dokumentację, za zaniedbania, które godzą w interesy robotników i powodują poważne straty moralne i materialne.

Nie ukarano jeszcze obniżeniem premii lub przeniesieniem do nadzoru inwestycyjnego projektanta, mimo że popełnione błędy świadczyły o jego całkowitej ignorancji w sprawach bhp. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby obciążyć odpowiedzialnością materialną biuro projektów i nadzór, gdy okaże się przy przekazywaniu do eksploatacji nowo budowanych obiektów, że mają one (z ich winy) zasadnicze braki w dziedzinie bhp. Niech biura projektów placą za niedbale projektowanie, a inwestor za brak nadzoru!

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju „bodźce ekonomiczne” przyniosą zamierzony skutek, wpłyną na lepszą pracę biur projektowych, a nadzór skłoni do większej troski o sprawy bhp.

Oczywiście, proponowane przez nas środki zapobiegawcze nie wyczerpują możliwości oddziaływania na projektantów czy wykonawców, by w większym stopniu stali się o zapewnienie jak najlepszych warunków dla przyszłych załóg nowo wzniesionych obiektów. I. Kaczwara

Podziękowanie

Dziękujemy uczestnikom Kursu Szkoleniowo-Wypoczynkowego ZMS w Łomnicy za nadesłane pozdrowienia. Zyczymy dużych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej. REDAKCJA „TA”

20 lat Polski Ludowej, to okres olbrzymich przemian ekonomiczno-społecznych i politycznych. Na każdym kroku i w każdej dziedzinie życia widać kolosalny postęp. Nasz udział w tym do-robku jest niewielki, ale każdy z nas obserwował przemiany, pracę naszych ojców, ich zmagania z trudnościami, jakie przynosi ze sobą czas. Z szacunkiem odnosimy się do tych sukcesów i dlatego w roku bieżącym szczególnie mocno będziemy w pracy swej popularyzować dorobek 20-lecia, pracę i osiągnięcia całego społeczeństwa.

Chcemy czynem powitać obchody 20-lecia Polski Ludowej. W związku z tym opracowany został program obchodów 20-lecia PRL, który realizować będzie organizacja ZMS przy Zakładach Azotowych w Tarnowie.

I DĄŻENIE DO DALSZEGO ZWIĘKSZENIA UDZIAŁU NASZEJ MŁODZIEŻY W UMACNIANIU SIŁY GOSPODARCZEJ KRAJU

a) Zorganizowanie akcji pod nazwą „Nie co przynosi szkoda i osłabia potencjał gospodarczy kraju nie może ująć bezkarnie”.

Zadaniem naszym będzie meldować telefonicznie do pełnomocników KZ ZMS na poszczególnych zmianach — o marnotrawstwie surowców i materiałów, nieuzasadnionych przestojach maszyn i aparatury, niszczeniu mienia społecznego, braku troski o kulturę miejsca pracy, kumoterstwie, braku

Program obchodu XX-lecia PRL ZMS przy Zakładach AZOTOWYCH

zdyseplinowania w procesie pracy i innych niedomagań w produkcji.

b) Rozwijanie dalej wspólzawodnictwa o tytuł BPS a wśród brygad mających ten tytuł — o tytuł BPS im. 20-lecia PRL.

c) Poszczególne grupy działająca ZMS podejmą konkretne i realne do wykonania zobowiązania związane z produkcją i gospodarką wewnątrz-zakładową.

II POGŁĘBIENIE WIEDZY OGÓLNEJ I KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH MŁODZIEŻY

a) Członkowie zakładowej organizacji ZMS zobowią-

zani są do stałego podnoszenia swej wiedzy politycznej, społecznej i zawodowej. Minimum wykształcenia zawodowego dla członka organizacji — to tytuł robotnika kwalifikowanego.

b) Każdy członek ZMS posiadać musi bibliotekę domową z zakresu literatury pol.-społ. i fachowej.

III POPULARYZACJA DOROBKU 20-LECIA PRL

a) Zakładowa organizacja ZMS zainicjuje i wspólnie z innymi organizacjami przedsiębiorstwa wykona wystawę dorobku 20-lecia naszych Zakładów.

b) Wspólnie z organizacją związkową, redakcją gazet i zakładowej przeprowadzi plebiscyt mający na celu wyłonienie najlepszych pracowników i kolegów w naszym Przedsiębiorstwie. Kryteria oceny zostaną ustalone do końca bm. i podane do wiadomości pracowników Zakładu.

c) Grupy działania ZMS odbędą spotkania z dział-

czami i zasłużonymi ludźmi 20-lecia. Tematem spotkań winien być „20 lat Zakładów Azotowych w Polsce Ludowej”.

d) Do programu radiowęzła zakładowego wprawa dzieć cykliczną (2 razy w miesiącu) audycję pt. „Młodzież w 20-leciu Zakładów”.

e) Wspólnie z ZDK przy-

gotować i przeprowadzić centralną imprezę pt. „Wczoraj, dziś i jutro Zakładów Azotowych” poprzedzoną eliminacjami w poszczególnych z-tach i szkołach.

IV PODJĘCIE PRAC SPOŁECZNO-UŻYTECZNYCH NA RZECZ ŚRODOWISKA

a) Wspólnie z pracownikami DK i członkami zespołów DK wziąć udział w pracach na terenie ogródka jordanowskiego i amfiteatru ZDK w celu przystosowania ich do organizacji imprez kulturalnych i rozrywkowych na wolnym powietrzu.

b) Zorganizować kilkun-dniowe wycieczki do ośro-

ków wypoczynkowych Zakładów w celu wykonania tam konserwacji i uporządkowania terenu.

V UPOWSZECZNIE NIE I WZBOGACENIE DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ SPORTOWEJ I TURYSTYCZNEJ

a) Zabezpieczenie maksymalnego udziału młodzieży w imprezach oświatowych organizowanych przez ZDK.

b) Wprowadzenie do programu WSA tematyki z zakresu problemów laicyzacji, moralności socjalistycznej, ekonomiki i postępu technicznego.

c) Zorganizowanie wycieczek do ośrodków przemysłowych budowanych w 20-leciu PRL: Puław, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Nowa Huta, Oświęcim, a celu ich zwiedzania i spotkania się z tamtejszą młodzieżą.

d) Zorganizowanie i przeprowadzenie konkursu na plakat obrazujący dorobek 20 lat działalności i osiągnięć Zakładów.

e) Wystąpić do Rady Zakładowej i dyrekcji o przekazanie jednego autobusu do dyspozycji KZ ZMS z przeznaczeniem na wycieczki.

Z wizytą w Tarnobrzegu

Spotkanie w „Tapimie“

Zgodnie z programem obchodów 20-lecia Polski Ludowej przez organizację młodzieżową, w ub. niedzielę delegacja młodzieży naszego Przedsiębiorstwa przebywała w gościnie u tarnobrzeskich kolegów. W licznej 45-osobowej grupie znaleźli się przedstawiciele prawie wszystkich grup działania ZMS zakładowej organizacji.

Podróż upłynęła w miłej atmosferze. Mimo że uczestnicy nie znali się wcześniej, w autobusie szybko nawiązano znajomości i bawiono się świetnie. Nie bez znaczenia był fakt, że za kierownicą „Jelczy“ siedział Roman Szczepanek — świetny kierowca i przyjaciel młodzieży, że wycieczkę przewodzili działacze młodzieżowi Edward Urban i Edward Garbarz, wreszcie że uczestniczył w niej popularny zespół „Błękitni“ z Zakładowego Domu Kultury.

Gospodarze przyjęli nas bardzo gościnnie. Po krótkim wprowadzeniu w tajniki technologiczne i organizacyjne przez bardzo miłego przewodnika (koleżankom podobało się, że hej...) zwiedziliśmy zakłady tarnobrzegie zapoznając się z ich produkcją i problemami.

Pocieszającym dla nas szczegółem była konfrontacja warunków bhp w tarnobrzeskim kombinacie i u nas. Porównanie to wypadło (mimo że tak lubimy narzekać) na naszą korzyść. Dużym zaskoczeniem dla tarnowian był zaobserwowany w kopalni „Piaseczno“ fakt, że aby wydobyć rudę trzeba uśunać aż tak dużo tzw. „nadmaku“ ziemi. Patrząc na olbrzymie ilości koparek, transporterów tzw. taśmociągów mimo woli nasunęło się porównanie z naszymi stale psującymi się transporterami w magazynie wyrobów gotowych...

Głodni, trochę zmęczeni udamy się do miasta i tu znowu nasuwało się porównanie. Miasto, szczególnie osiedle — śliczne, kolorowe i celowo zabudowane. Szczególnie u nas nie zyskały lokale sklepowe, nowoczesne a równocześnie praktycznie urządzone.

Po smacznym obiedzie nastąpił kulminacyjny punkt wycieczki: spotkanie z aktywną młodzieżową w salach ZDK „Tapima“. Gospodarze bardzo serdecznie nas witają. Spotkanie otwiera tow. Janik — I sekretarz KZ ZMS, zapoznając z problemami organizacyjnymi i działalnością tarnobrzeskich młodzieży.

Na fonie i wizję notują: kierowca naszego radiowozu i fotoreporter „TA“. A było co fotografować i nagrywać.

Tow. Edward Urban ze zwykłą mu swobodą w serdecznych słowach podziękował za podjęcie inicjatywy i przekazał pozdrowienia dla tarnobrzeskich młodzieży. Wystąpienie swe zakończył wręczając pamiątkowego proporzyczka, tow. Janik zaś przekazał naszej delegacji odlew z siarki.

Zabierali również głos I sekretarz KZ PZPR — tow. Alfred Książkiewicz, członkowie brygad pracy socjalistycznej i inni.

Później był w Powiatowym Domu Kultury występ naszych „Błękitnych“ — bardzo życzliwie przyjęty przez mieszkańców a pobyt nasz w Tarnobrzegu kończy wspólna zabawa. Nawiązane znajomości, przyjazne rozmowy potwierdzają fakt, że wycieczka była udana... Czas jednak wracać. Pośpieszamy nawiązać kontakty utrzymywać. W połowie kwietnia gościć będziemy naszych nowych przyjaciół z Tarnobrzegu w Tarnowie.

Do zobaczenia!

EDUR



Część delegacji tarnowskiej przed bramą kopalni „Piaseczno“.

Tow. E. Urban wręcza pamiątkowy proporzyczek I sekretarzowi KZ ZMS Kombinatu w Tarnobrzegu tow. Janikowi.



W autobusie szybko nawiązano znajomość i bawiono się świetnie...

Fot.: St. Chabior

AMONIAK — kuźnią kadr

Wydział Amoniak zbudowany przed wojną o zdolności produkcyjnej 120 ton amoniaku na dobę, w okresie powojennym został gruntownie przebudowany. Podstawowym założeniem było zwiększenie zdolności produkcyjnej do 480 ton amoniaku na dobę. Pociągało to za sobą zarówno konieczność dobudowy niektórych urządzeń, jak i zmianę technologii na nową, bardziej ekonomiczną.

Dopiero teraz można ocenić ogrom prac, jakie wykonano, ponieważ z wyjątkiem pewnych uzupełnień, intensyfikację można uważać za zakończoną. Prace intensyfikacyjne kontynuowane były od zakończenia wojny przy równoczesnym prowadzeniu procesu produkcyjnego, a ilość amoniaku wyprodukowanego w poszczególnych latach systematycznie wzrastała.

Należy podkreślić, że montaż „ciężkiej“ ciśnieniowej aparatury w bezpośredniej bliskości palnych i trujących mediów stwarzało bardzo duże trudności i pociągało za sobą konieczność przedsięwzięcia maksymalnych środków ostrożności, szczególnie przy pracach spawalniczych. W tym wypadku duże zasługi należy przypisać pracownikom III Rejonu Montażowego SOWI, kierowanego przez Z. Jaworka, którzy swoją pracę wykonywali w bardzo ciężkich warunkach.

Nad właściwym i bezpiecznym prowadzeniem całości prac czuwał inż. St. Ludwiczak, którego staż pracy w Wydziale Amoniak przekroczył już 10 lat. Nie sposób wymienić nazwiska wszystkich, którzy swoją pracą przyczynili się do wzrostu produkcji amoniaku. Ludzie ci w większości pracują już zresztą w innych zakładach.

Powszechne jest twierdzenie, że Amoniak jest „kuźnią kadr“. Ludzie, którzy z tego zakładu odchodzą zajmują z zasady wysokie stanowiska w naszym względzie innych przedsiębiorstwach. Spora grupa ludzi pozostaje jednak wierna Amoniakowi. Wśród nich są długoletni pracownicy W. Bazula, J. Panek, F. Kurek, I. Chudoba, A. Kawalec, J. Niedojadło, J. Maré.

Obecna sytuacja gospodarcza, a głównie wzmożone potrzeby rolnictwa, nakładają

Czytaj
Sztandar
Młodych

U źródeł milionów

Racjonalna gospodarka materiałowa i surowcowa stanowi jeden z ważnych problemów ekonomiki przedsiębiorstwa, rzutuje bowiem w poważnym stopniu na koszty wytwarzania. Dlatego też zagadnieniu oszczędzania surowców, materiałów i energii należy poświęcić jeszcze więcej niż dotychczas uwagi.

Uchwały władz administracyjnych, partyjnych naszego Przedsiębiorstwa, narady oraz konferencje samorządu robotniczego ściśle określiły zadania w tym zakresie. Niestety zadania te nie są w pełni realizowane.

W ostatnich miesiącach roku ubiegłego działała Komisja Gospodarki Materiałowej przy Radzie Robotniczej naszego Przedsiębiorstwa. Została ona powołana w celu przebadania zagadnienia gospodarki zasobami materiałowymi i wyrobami, materiałami w procesie technologicznym oraz gospodarki narzędziami pracy i oprzyrządowaniem. W wyniku analizy stwierdzono, że w większości przypadków działalność w tym zakresie jest prawidłowa. Nie brak jednak również niedociągnięć i zaniedbań.

GŁÓWNY BRAK — MAGAZYN

Największe straty z tytułu niszczenia materiałów i surowców ponosi nasze Przedsiębiorstwo z powodu braku odpowiednich magazynów, pomieszczeń i składowisk. Oto kilka przykładów: brak odpowiedniego składowiska złomu przynosi stratę około 1 miliona rocznie!

Tymczasowe składowisko usytuowane obok budynku nowej odsiarczalni, jest zbyt małe. Nie można wykonać tam właściwego sortowania złomu. Projekt budowy tak potrzebnego składowiska został dawno wykonany. Opóźnienie w budowie następuje najprawdopodobniej z tego powodu, że istniejące różne koncepcje usytuowania małego budynku na terenie tego składowiska — jak narazie — nie ma mądrego, który by ten spór rozstrzygnął.

Brak jest również należytego składowiska dla różnych materiałów potrzebnych Wydziałowi Budowy Aparatury Chemicznej. Powoduje to pozostawienie tych materiałów na działaniu warunków atmosferycznych i korozji. A że to szkodzi i obniża wartość tych materiałów, nie trzeba uzasadniać.

Wiele jest w naszym Przedsiębiorstwie magazynów prowizorycznych i niedostosowanych do składowiska surowców sypkich jak: soda amoniakalna, azotyn sodu, fluorek sodu i siarczek żelaza. Powoduje to ich twardnienie i nawilgotnienie. Niektóre z nich są położone daleko od oddziału produkcyjnego co powoduje konieczność wielokrotnego przeładunku. Tysiące złotych zostaje w ziemi.

A CO MNIE TO OBCHODZI

Milionowe straty ponosi nasze Przedsiębiorstwo z tytułu niedbalstwa i niegospodarności. Ciągłe jeszcze w postępowaniu wielu manifestuje się zasada „a co mnie to obchodzi“. Wystarczy spojrzeć na setki ton aparatury składanej między torami na terenie Elektrociepłowni II. Aparatura ta w większości sprowadzona z zagranicy za dewizy i niezbędna do rozbudowy i intensyfikacji Elektrociepłowni II poddana działaniu warunków atmosferycznych, bez konserwacji, niszczy się. Niewielki jest przecież koszt zbudowania zadaszennia z rur złomowych i blachy falistej a już ta drobna inwestycja dałaby duże oszczędności materiałowe.

Sprowadzone z zagranicy elektrolizery dla II elektrolizy rteciovej składowane są w nowo wybudowanym magazynie P.C.W. Tymczasem magazyn ten nie jest przystosowany do magazynowania tego rodzaju urządzeń. Wygumowane elektrolizery zostawione na działanie niskiej temperatury niszczy się czekając na zwrot do NRF w celu powtórnego wygumowania.

Są jeszcze i inne dowody marnotrawstwa i braku troski o sprawy gospodarki materiałowo-surowcowej. Naprzeciw budynków produkcyjnych Zakładu Produkcji Nawozów znajdują się na starym składowisku setki ton kamienia wapiennego. Kamień ten Zakład Transportu, w ramach zobowiązań, pragnął oddać na bunkier młynowy do dalszej produkcji nawozów sztucznych. Wartość dostarczonego kamienia wynosiłaby około 650 tys. Kierownictwo Zakładu Nawozów nie wyraziło zgody podając jako powód — zanieczyszczenia kamienia. Jak sprawdzono niejednokrotnie sprowadza się kamień o większym zanieczyszczeniu płacąc na tony około 120 zł.

Na przytaczanie podobnych przykładów nie starczyłoby szpalt naszej gazety. Rezerwy w gospodarce materiałowej są ogromne. Nie zawsze oszczędność surowców wymaga kosztownych inwestycji czy przebudowy urządzeń. Często jest to kwestia inicjatywy, pomysowości, gospodarczej troski i porządku.

Trzeba żeby te możliwości dostrzegały samorządy robotnicze poszczególnych zakładów naszego przedsiębiorstwa.

Cz. P.

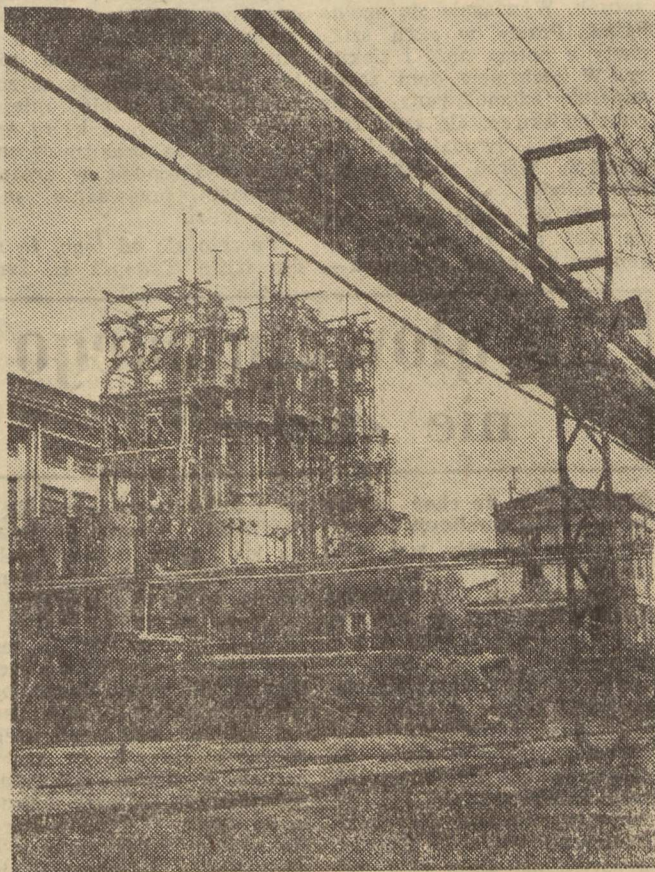
Kurs samochodowy i motorowy LOK

Motorowery, motocykle a nawet często samochody stały się w obecnej dobie wzmożonego rozwoju motoryzacji często używanym środkiem lokomocji. Eksploatowanie, a ściślej mówiąc prowadzenie pojazdów mechanicznych, uzależnione jest jednak od posiadania specjalnych uprawnień.

Aby umożliwić szerokiej rzeszy amatorów dwóch i czterech kółek zdobycie takich uprawnień organizuje się stale kursy samochodowo-motocyklowe. Prowadzi je m. in. klub młodzieżowy ZMS „Syrena“ w Tarnowie, Polski Związek Motorowy i placówki Ligi Obrony Kraju.

Ostatnio klub motorowy Ligi Obrony Kraju w Tarnowie przystąpił do zorganizowania takiego kursu na terenie naszego Przedsiębiorstwa. Kurs trwać będzie ok. 6 tygodni i rozpocznie się w dniu 2 marca br.

Oplata za kurs samochodowy wynosi 990 złotych, motocyklowy 350 złotych, a za samochodowo-motocyklowy 1200 zł.



Fragment urządzeń wyd. Amoniak.



Kurs dla sekretarzy grup działania ZMS — zakończony

W ub. poniedziałek zakończył się kurs szkoleniowo-wypoczynkowy dla sekretarzy grup działania ZMS. Kurs trwał pięć dni i zlokalizowany był w miejscowości wypoczynkowej w Łomnicy. Szkoleniem objętych zostało 40 sekretarzy z powiatu tarnowskiego, w tym 30 z Zakładów Azotowych. Celem kursu było przygotowanie sekretarzy do pracy polityczno-wychowawczej i organizacyjnej z młodzieżą w grupach działania ZMS.

Zajęcia na kursie na tematy polityczno-wychowawcze, ekonomiczno-gospodarcze i organizacyjne prowadzi m. in. poseł na Sejm PRL tow. inż. STANISŁAW OPALKO, I sekretarz KP ZMS tow. Z. STANISŁAWSKI, I sekretarz KZ ZMS tow. E. URBAN, sekretarz KP PZPR tow. L. ŻUKIEWICZ i inni.

Na uroczyste zakończenie kursu przybyli I sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS tow. E. URBAN, sekretarz KZ PZPR tow. R. OSUCH, oraz przewodniczący Rady Zakładowej w Zakładach Azotowych tow. ST. KUROWSKI.

Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze. Należy podkreślić duże zdyscyplinowanie wśród uczestników kursu oraz wysoki poziom polityczny, co w dużej mierze pomogło osiągnąć założony cel.

Za dobrą postawę na kursie wyróżnieni zostali towarzysze: Z. PATYK z ZBACH, J. JANUSZ z Formaliny, A. LUKASINSKI z Z-du Transportu oraz sekretarze z terenu powiatu tow. ANNA DWORNICKA z Autoruchu oraz tow. M. KSIĄŻKIEWICZ z Zakładów Mechanicznych.

PA

I sekretarz KZ ZMS tow. Urban przemawia w czasie uroczystego zakończenia kursu.

Foto: J. Iwański

Dobra praca — dobre wyniki



Tadeusz Szopa — I sekretarz POP Transportu.

Organizacja partyjna w Zakładzie Transportu jest jedną z przodujących POP w naszym przedsiębiorstwie. Taka jest ocena Komitetu Zakładowego, jak również wszystkich działaczy partyjnych, którzy bliżej analizują i obserwują jej pracę. Jest to zasługa wypróbowanego kolektywu działaczy partyjnych, którym „przewodzi” od wielu lat tow. Tadeusz SZOPA.

Wybrany po raz pierwszy na sekretarza w 1959 r., bez przerwy piastuje to zaszczytne stanowisko w 6 kolejnych kadencjach. Dobra znajomość problemów tego zakładu, duże zdolności organizacyjne, pozwoliły mu rozwiązać szereg trudności przez co zdobył sobie uznanie i zaufanie zarówno towarzyszy partyjnych, jak i bezpartyjnych członków załogi. W 1959 r. organizacja liczyła zaledwie 29 członków. Obecnie w POP Transportu działa 94 towarzyszy, w tym 6 kandydatów.

— Jakim działaniom zawdzięcza ta organizacja tak dobre wyniki swej pracy? — pytanie to zadaliśmy tow. T. Szopie, I sekretarzowi POP.

— Jednym z najważniejszych było zdobycie sobie przez egzekutywę i działaczy partyjnych należytego autorytetu u pracowników i kierownictwa Zakładu. Sprawa ta ma duży wpływ na całokształt pracy, jej rezultaty, w tym także na rozrost szeregów partyjnych. By utrzymać należytą więź z załogą organizujemy otwarte zebrania partyjne. Umożliwiały one poznanie bliżej problematyki, którą zajmuje się organizacja partyjna, przyczyniały się do pozyskania dalszych kandydatów naszej organizacji. Innym również ważnym czynnikiem zwiększającym autorytet partii jest właściwa praca grup partyjnych, których mamy siedem. Grupy te pracują pod kierownictwem dobrych towarzyszy: Edwarda Kacera, Tadeusza Lisowskiego, Karola Stachnika, Jana Jackowskiego, Mariana Stolarza... Wychodzimy z założenia, że praca grup — to w zasadzie dobra praca organizacji. Każdą z grup partyjnych na co dzień opiekuje się jeden członek egzekutywy. Zadowolająca praca grup jest wynikiem rzetelnej pracy grupowych partyjnych, członków egzekutywy, dużej aktywności działaczy partyjnych a wśród nich Stanisława Szota, Zbigniewa Muchy, Józefa Kubisia, Stanisława Kaczmarka, Eugeniusza Niemca, Stanisława Bibro i innych.

Nie szczędzą oni sił ani czasu dla zrealizowania postawionych zadań. Ważnym warunkiem dobrej pracy politycznej jest również propaganda i szkolenie partyjne. Przewodzone ono jest przez tow. tow. S. Szota i W. Mazura, daje zadowolające wyniki w podnoszeniu świadomości ideologiczno-politycznej. Do szkolenia partyjnego włączono także aktyw związkowy i młodzieżowy.

Oprócz pracy politycznej POP zajmujemy się problemami natury ekonomiczno-gospodarczej. Wiele uwagi zwraca się na posiedzeniach egzekutywy, zebraniach partyjnych, zebraniach grup, naradach kierowników poszczególnych oddziałów, posiedzeniach KSR na gospodarkę materiałowo-surowcową, postęp techniczny, koszty, wykonanie zadań, zatrudnienie, dyscyplinę, płace, absencje chorobowe, bhp itd. Również współzawodnictwo międzygrupowe, międzyzmianowe i międzybrigadowe jest przedmiotem stałego zainteresowania. Rezultatem są pozytywne wyniki współzawodnictwa, w tym działalności jednej z nielicznych w Przedsiębiorstwie brygad posiadającej tytuł BPS.

Kierownictwo i załoga Transportu docenia pracę swojej POP. Nawiązano ścisłą współpracę rozumiejąc, że od wyników tej pracy zależy wykonanie postawionych zadań produkcyjnych i podniesienie warunków socjalno-bytowych każdego z członków załogi Zakładu Transportu.

Ogłoszenia

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pomoc domowa, dochodząca (lub na stałe), zatrudnię zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia, redakcja „Tarnowskich Azotów” — tel. 2552.

Mjr. T. Wywiol

O ochronie pracy kobiet⁽¹⁾

Wykazanie przez pracownice ciąży spowoduje w tym przypadku to, że wypowiedzenie umowy o pracę lub jej rozwiązanie stanie się prawnie bezskuteczne.

Ze względu na funkcje macierzyńskie kobiet i potrzebę ochrony potomstwa, nie wszystkie prace mogą być przez kobiety wykonywane. W szczególności nie mogą być wykonywane prace o charakterze uciążliwym lub szkodliwym dla zdrowia.

Na podstawie ustawy o ochronie pracy kobiet zostały wydane przepisy wykonawcze zawierające wykaz prac wzbronionych kobietom. Wykaz wylicza prace wzbronione a więc i przewożenie ciężarów, jak również prace szkodliwe i uciążliwe występujące w poszczególnych działach produkcji chemicznej jak przy produkcji kwasu azotowego, chloru, amoniaku, saletrazaku itp.

Ustawodawstwo Polski Ludowej przełamało bariery dzielące zawody na męskie i kobiece, zniósło upośledzenie społeczne i zawodowe kobiet.

Stworzyło im szerokie możliwości zatrudnienia w wielu zawodach, zdobywania kwalifikacji zawodowych i zajmowania wszelkich stanowisk oraz zagwarantowało równą płacę za pełnienie tej samej pracy co mężczyźni, co oznacza pełne i rzeczywiste równouprawnienie kobiet.

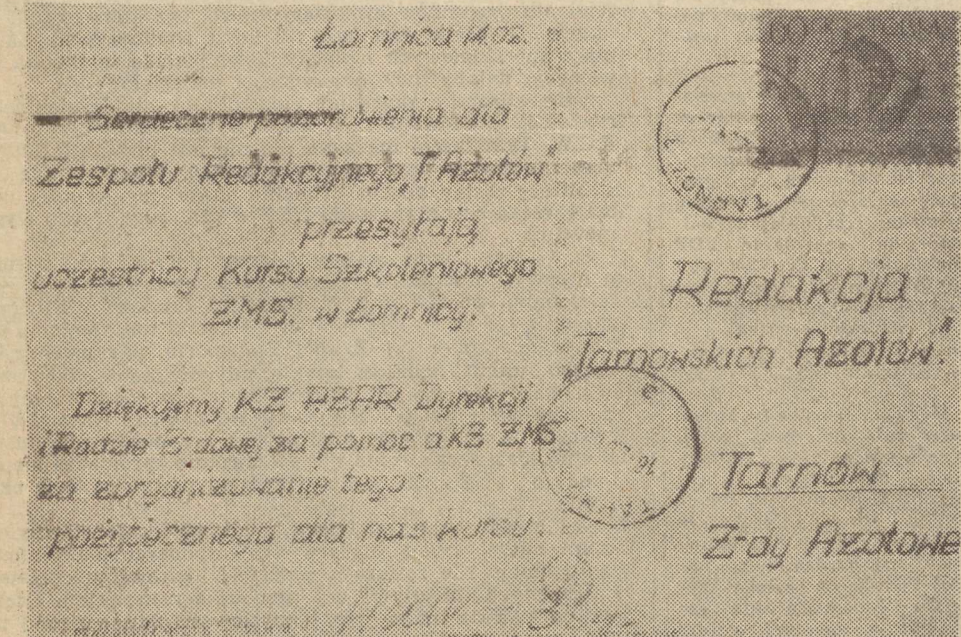
„Polskie prawo wynalazcze”

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego Oddział w Tarnowie, zakupiło ostatnio kilka egzemplarzy opracowań pt. „Polskie prawo wynalazcze” — autorzy G. Bek, K. Derbin, A. Łopalewski, Wydawnictwo SNTiPS W-wa 1963 r. Tom I i II stron 403.

Jest to staranne opracowanie obejmujące zakres naszego polskiego prawa wynalazczego z komentarzem ustawy z dnia 31 V 1962 r., zasad organizacji wynalazczości, finansowanie wynalazczości, metod ustalania efektywności projektów wynalazczych oraz bibliografię z zakresu wynalazczości.

Publikacja ta może oddać duże usługi pracownikom zatrudnionym w sekcji wynalazczości, doradcom technicznym Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz wszystkim racjonalizatorom. Polecamy!

PANURAK



SAŁADKOWE

Miarowy stukot kół sprawiał, że siedzący naprzeciw mnie w przedziale kolejowym wąsaty staruszek począł drzemać. W Białolinach dosiadł się jakiś młody człowiek z obandażowaną głową. Staruszek przerwał drzemkę i z zainteresowaniem przyglądał się przybyszowi. Chwilę się zastanawiał, wreszcie zapytał: — Witki, co?

Przybysz uśmiechnął się kwaśno i przytaknął głową, ale ochoty do rozmowy nie zdradzał.

Staruszek nie czekał zresztą na odpowiedź, bo sam zaraz zaczął opowiadać o jakiejś wielkiej bitwie, w której czterdziści parę lat temu brał udział. Zdarzenie to miało wyglądać następująco:

W jednej z podtarnowskich wsi odbywało się wesele. Pan młody — tarnowski rzemieślnik — żenił się z najładniejszą dziewczyną we wsi, co wprawiało we wściekłość wielu miejscowych. Postanowili więc wesele rozgonić. Pod byle pretekstem jeden z chłopaków zaczął tańczącego pana młodego, obrzucił go wyzwiskami i uderzył w twarz. Pan młody zareagował w podobny sposób. Wywiązała się ogólna bójka. Poszły w ruch sztachety a potem noże i siekiery. W rezultacie dom został zupełnie zdemolowany, a na pobojuwisku zostało sześć trupów (sic!) i dwudziestu kilku rannych. Wśród zabitych był pan młody.

— Co się późni działo, tego się nie do łopowiedzieć — kończył opowieść staruszek —

Okazało się, że w erze sputników średniowieczne zwyczaje nie zaginęły, choć rzeczywiście objawiają się coraz rzadziej. Zagłębiłem się w lekturę i po godzinie miałem przed oczami obraz zdarzenia, które miało miejsce dnia 20 X ubr., a które spowodowało, że prokurator zmuszony był osadzić w areszcie dwunastu, przeważnie młodych ludzi.

Zaczął się od tego, że radkiewiczianin Tadeusz Ł. żenił

przenieśli się do kuchni, bo w pokoju będą tańce. Większość zgodziła się z tym, ale niektórzy zareagowali ordynarnymi słowami. Słowa te były jak płonąca żagiew rzucona w benzynę. Poszły w ruch butelki i „boksy”...

Trzask rozbijanych butelek mieszał się z rozpaczliwymi krzykami. W kilkadziesiąt minut później karetka pogotowia ratunkowego przyjechała zabrać do szpitala jednego z gości weselnych.

Inni zgłaszali się do przychodni lekarskich dnia następnego. W trakcie bójki pan młody wraz z żoną i matką uciekli do Radłowa. Dwunastu ludzi od kilku miesięcy wspomina w więziennej celi ciagle ow wieczór, który zmienił gwałtownie ich sytuację życiową.

Dwanaście rodzin oczekuje na swych braci, ojców i synów. Oczekują, nienawidzą, tęsknią i niedojadają. Utrata pracy przez najbliższych napawa ich trwogą o przyszłość. Żyją w koszmarnym śnie, wydęptują podłogi kancelarii adwokackich oczekując cudu.

Ile takich rodzin będzie jeszcze przeżywać podobne tragedie?

OBSERWATOR

Ale głowy młodego nie znaleźli...

dość na tym, że choć głowy pana młodego policja i rodzina sukali po całym wsi to ich nie znaleźli.

Skończywszy opowiadać staruszek popadł w zadumę, a potem znów jakby zaczął drzemać.

No cóż, stary człowiek, stare dzieje — pomyślałem wtedy. Ale czy problem bójki wiejskich istotnie jest już przebrzmiały, miałem możliwość przekonać się już na następnego dnia wartując w sekretariacie Wydziału Karnego tarnowskiego Sądu akta najnowszych spraw.

się z dziewczyną ze wsi Łęka Siedlecka. Wesele odbywało się jak zwykle u panny młodej. W niewielkim domku nie można było wygospodarować miejsca na tańce, więc w ogrodzie zbudowano do tego celu podwyższenie z desek. Dopóki nie zaskło słońce, bawiono się dobrze. Później jednak chłód październikowego wieczoru sprawił, że muzykantom z zimna sztywniały ręce, a wielu tancerzy umknęło do domu. Widząc to starosta weselny i brat pana młodego Stefan Ł. poprosił siedzących w pokoju gości, by

Co z komórką estetyki zakładów?

Wielokrotnie przy rozmowach okazja postuluowano potrzebę powołania komórki czuwającej nad estetyką obiektów miejsca pracy. Trzeba dodać, że nie szło o wielkie zamierzenia, czy realizację wielkich programów. Chodziło o zwykłą sprawę: o udział plastyka przy urządzaniu wnętrza, o właściwy dobór kolorów przy odnawianiu pomieszczeń, biur czy hal produkcyjnych, o estetykę dekoracji czy plansz informacyjnych. W tych właśnie i tym podobnych przedsięwzięciach miał pomagać plastyk — człowiek, który z racji wykształcenia i umiejętności, (z tym się zgodzą wszyscy) — powinien mieć w tych sprawach głos nieostaatni.

Sprawy poszły tak daleko, że zaangażowano artystę-plastyka, utworzono pracownię plastyczną, w której zatrudniono pracowników przygotowanych do wykonywania powierzonych prac plastycznych, głównie z zakresu propagandy wizualnej. Na tym jednak skończono.

Jest artysta plastyk, pracuje już kilka miesięcy, ale dotąd nie został mu wyznaczony zakres czynności. Wykonuje (powinien projektować) rozmaite plansze i wykresy, doradza (rzadko i na zasadzie „kibica”) jak urządzić wnętrze. Nie ma żadnego wpływu na pracownię plastyczną, której pracownicy podlegają innemu kierownictwu niż nasz artysta-plastyk...

W rezultacie, mimo słusznych zamierzeń, niewiele robi się z zakresu propagandy wizualnej i estetyki Przedsiębiorstwa. Jest to tym bardziej dziwne, że są ku temu warunki. Są fachowcy znający swe rzemiosło pracownicy, jest świetnie wyposażona pracownia. Brak tylko jednego — organizacji, programowania pracy!

Nie wątpimy, że zainteresują się tą sprawą właściwe czynniki i niedługo już zobaczymy rezultaty pracy komórki estetyki zakładów.

-kronika kulturalna-

Ogólnopolski Konkurs piosenki w Tarnowie

„Z piosenką przez XX-lecie“

Pod takim hasłem odbędzie się w kwietniu br. w Tarnowie ogólnopolski konkurs piosenkowski w kategorii solistów i zespołów wokalnych. W imprezie weźmie udział blisko 100 piosenkarzy — amatorów z całego kraju.

Patronat nad tą imprezą objął Zarząd Główny ZZPPChem w Katowicach, organizatorem zaś będą Zarząd Okręgu ZZPPChem w Krakowie i kierownictwo Domu Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie. Przebieg konkursu transmitować będzie „Polskie Radio”, a ponadto laureaci wystąpią w audycji telewizyjnej. Na zwycięzców czekają niezwykle wartościowe nagrody.

Inicjatorem konkursu jest kierownictwo Domu Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie, które przeglądem dorobku piosenkarzkiego czołówek amatorskiej w kraju pragnie uczcić XX-lecie istnienia Polski Ludowej. Będzie to jedna z największych imprez z serii poświęconych XX-leciu Polski Ludowej.

Przyznawanie organizacji konkursu naszym działaczom kulturalnym jest dowodem dużego uznania.

Wystawa fotoamatorów



Edward Jaworski

— kapelmistrzem orkiestry dętej

Po wielomiesięcznych poszukiwaniach dyrygenta dla orkiestry dętej Zak. Azotowych, w ostatnich dniach zaangażowano na to stanowisko Edwarda Jaworskiego — muzyka z Teatru Muzycznego w Krakowie. Obecnie próby orkiestry odbywają się już systematycznie. Członkowie zespołu nie próżnują, a życie w orkiestrze wraca do normy. Intensywna praca w orkiestrze jest skierowana na przygotowanie repertuaru muzycznego, który zostanie wykorzystany w ramach obchodów XX-lecia Polski Ludowej.

J. R.

Rosną działacze kultury

Kilkunastoosobowy zespół ludzi społecznie zajmujących się działalnością kulturalną powołany przez Radę Zakładową, stanowi pomost między pracownikami Domu Kultury a Radą Zakładową. Trzeba przyznać, że Rada Kultury kierowana od wielu lat przez przewodniczącego Jana Grodzkiego wykazuje duże zainteresowanie problemami kulturalnymi środowiska.

Podjęcie działalności kulturalnej i kończą się zwykle podjęciem konstruktywnych wniosków zmierzających do pełniejszego rozpowszechniania dóbr kulturalnych wśród załogi Zakładów Azotowych, mieszkańców osiedla przyzakładowego oraz ośrodków wiejskich, w których znajdują się duże skupiska naszych pracowników.

Przy okazji warto podkreślić, że Kolo Fotoamatorów Domu Kultury skupia pracowników naszych Zakładów z zamiłowaniem parających się fotografią. W ciągu półrocznej pracy w kole odbywały się wykłady teoretyczne oraz zajęcia praktyczne prowadzone przez prof. Lucjana Rohrenscheffa. W kole znajduje się wielu członków, którzy z fotografią zetknęli się od niedawna, toteż niektóre z wystawianych prac mają jeszcze pewne braki. Większość jednak fotografii posiada dużą wartość artystyczną i jest również pod względem technicznym bez zarzutu.

Zachęcamy wszystkich pracowników naszych Zakładów do obejrzenia tej ciekawej ekspozycji a szczególnie polecamy obejrzenie zdjęć EDWARDA KOLTUNA, mgr inż. TADEUSZA ŚLEDZINSKIEGO oraz kilku innych członków Kola Fotoamatorów.

Przy Radzie Kultury działają dwie komisje: oceny programów oraz doboru książek. Obe bardzo potrzebne i pożyteczne. W bieżącej kadencji w Radzie Kultury pojawili się nowi działacze, którzy ożywiili prace tej komisji. Trzeba w tym miejscu podkreślić działalność w Radzie Jana Grodzkiego, Stanisława Chudowej, Ireny Kmiecik, Zofii Majki Stanisława Mrozika, Edwarda Urbana oraz Władysława Dudy.

Jak się dowiadujemy Rada Kultury wspólnie z kierownictwem Domu Kultury i Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Radzie Zakładowej przygotowuje się do udziału w obchodach z okazji 20-lecia Polski Ludowej. Z ramienia Rady Kultury poszczególnymi zespołami Domu Kultury winni się opiekować wytypowani członkowie Rady Kultury. Niestety z tym nie jest najlepiej. Wielka szkoda — taka bowiem forma opieki jest dla dobra zespołów konieczna. To też mamy nadzieję, że niektórzy opiekunowie znajdą trochę czasu i poświęcą go swym podopiecznym.

Korzyści na pewno będą duże. J. S.

Artystyczne tournee „Oseska“

W dniach od 21 do 24 lutego br. zespół estradowy Domu Kultury „Osseka” wystąpił w Katowicach, Wrocławiu, Jeleniej Górze i Karpaczu. Zaprezentowany program przez ten u nas popularny zespół przypadł do gustu śląskiej publiczności.

Program artystyczny wykonany w Karpaczu przeznaczony był dla uczestników II Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego, organizowanego przez Zarząd Główny ZZPPChem w Katowicach.

J. K.

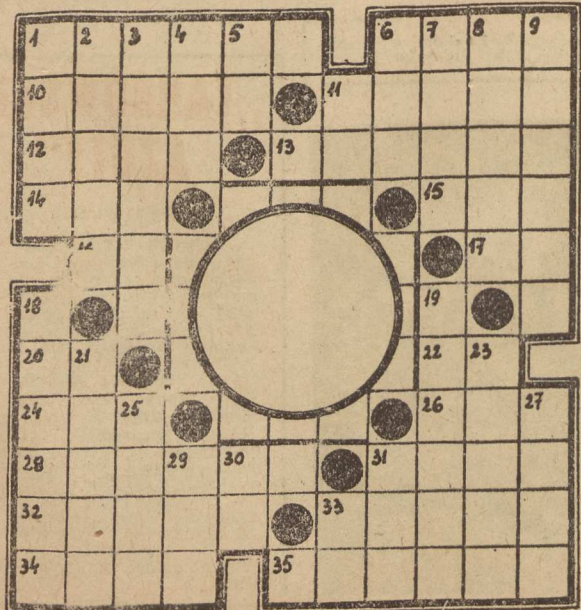
Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA Z BASIA

POZIOMO: 1) o tej dziewczynie jest płyta, 6) szkoda, że minęło, 10) tytuł powieści Kraszewskiego, 11) Niekryta weranda, 12) jest po jesieni, 13) ma je indyk nie indyczka, 14) tak w języku naszych sąsiadów, 15) najniższy męski głos, 16) symbol pierw. chem., 17) nuta, 20) litera fonetycznie, 22) skrót polskiej organizacji podziemnej z lat II wojny światowej, 24) przebieg np. działania, 26) skupisko drzew, 28) człowiekowi na niej zależy, 31) starogrecki instrument muzyczny, 32) imię męskie (zdrobniale), 33) kwas karbolowy, 34) wyspa koralowa, 35) kuja konie.

PIONOWO: 1) opiekunka sztuki, 2) imię żeńskie, 3) bezwartościowy utwór literacki, 4) starogardzka rzeka, 5) przyimek, 6) miasto w pld. Iranie zniszczone przez trzęsienie ziemi, 7) rasa konia, 8) pieniądz naszych przodków, 9) nazwa zespołu naszego Zakł. Domu Kultury, 11) zaimek osobowy, 18) inaczej sposób, 19) krzew lub imię polskiej piosenkarki, 21) miejscowość wezasowa nad Bałtykiem, 23) imię męskie, 25) miara wagi w mowie potocznej, 27) może być kinowa (l. mnog.), 29) postać z młodzieżowej powieści H. Sienkiewicza, 30) inicjały poczytnego polskiego powieściopisarza, 31) król zwierząt, 33) połowa fokli.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 10 marca br., (decyduje data stempla pocztowego). Wśród uczestników, którzy nadeślą poprawne rozwiązania rozlosujemy nagrodę — PORTFEL SKÓRZANY.



STANISŁAW MARKIEWICZ

WATYKAN i NRF wobec spraw POLSKICH

Nowości książkowe w bibliotece Domu Kultury

Artur Gruszecki — „CYGARNICZKA”

rozpatrywanemu pod kątem spraw polskich.

„Cygarniczka” to pogardliwy epitet, jakim obdarzono robotnicę z fabryki papierosów przy Dolnych Młynach w Krakowie. Stosunki w tej fabryce, technika pracy, urządzenia socjalne są tematem akcji powieściowej, rozgrywanej się pod koniec XIX w.

Młoda robotnica Stasia Zagłowska, przeciwstawia się ułtomu zwyczajowi uwodzenia robotnic przez fabrycznych „asystentów”, narażając się na szykany i prześladowania. Postawa jej wpływa dodatnio na inne robotnice i mobilizuje je do solidarnego działania.

Ciekawe realia obyczajowe z codziennego życia robotniczych dzielnic Czarnej Wsi i Dębni stanowią dodatkowy walor tej książki.

Stanisław Markiewicz — „WATYKAN I NRF WOBEC SPRAW POLSKICH”

Jest to pierwsza wydana u nas praca publicystyczna poświęcona niezwykle interesującemu dla Polaków problemowi aktualnych stosunków między Watykanem a NRF,

Brawo „Swierczkowiacy“

Działający przy ZDK zespół ludowy „Swierczkowiacy” już kilkoma pierwszymi przedstawieniami zdobył sobie uznanie i popularność. Miarą tego uznania była wizyta ekipy „Polskiego Radia i Telewizji” w Domu Kultury oraz audycja radiowa.

Obecnie zespół będzie występował dla załogi naszych zakładów oraz mieszkańców miasta. W najbliższej przyszłości wyjedzie na występy do Oświęcimia, Miechowa i Myślenic.

J. K.

Na kulturalnej łączce

Zdarzyło się wam, drodzy Czytelnicy, niejednokrotnie przebywać w lokalach użyteczności publicznej, np. w Domu Chemika, w Domu Kultury, w świetlicy, na stadionie itp. Jeśli jesteście bystrzymi obserwatorami, to z całą pewnością zauważycie ludzi nie przestrzegających zasad współżycia społecznego, ludzi, którzy nie liczą się z elementarnymi wymogami kultury.

Wymowne ślady ich pożyty, to ślady niedopałków papierosów na podłodze, papiery, pudełka po papierosach i opakowania z cukierków.

W tym miejscu ktoś niecierpliw może powiedzieć: Są przecież ludzie, którym się płaci za sprzątanie, no nie? Po co więc podnosić taki alarm z powodu nie wywarcenia butów czy przyklejenego do głowy kapelusza?

A jednak alarm jest tutaj konieczny. Przede wszystkim ze względu na masowość tego zjawiska. Skandaliczne wypadki nieposzanowania mienia społecznego, zaśmiecania pomieszczeń, z których ma korzy-

stać całe społeczeństwo, a również wandalizm przejawiający się niszczeniem mebli, dekoracji, smarowaniu po ścianach bzdurnych, ordynarnych napisów, „dowcipnym” przypięciu na suficie zapalek i tym podobnych objawach „geniuszu”, burzyciele porządku

Zdejm pan kapelusz!

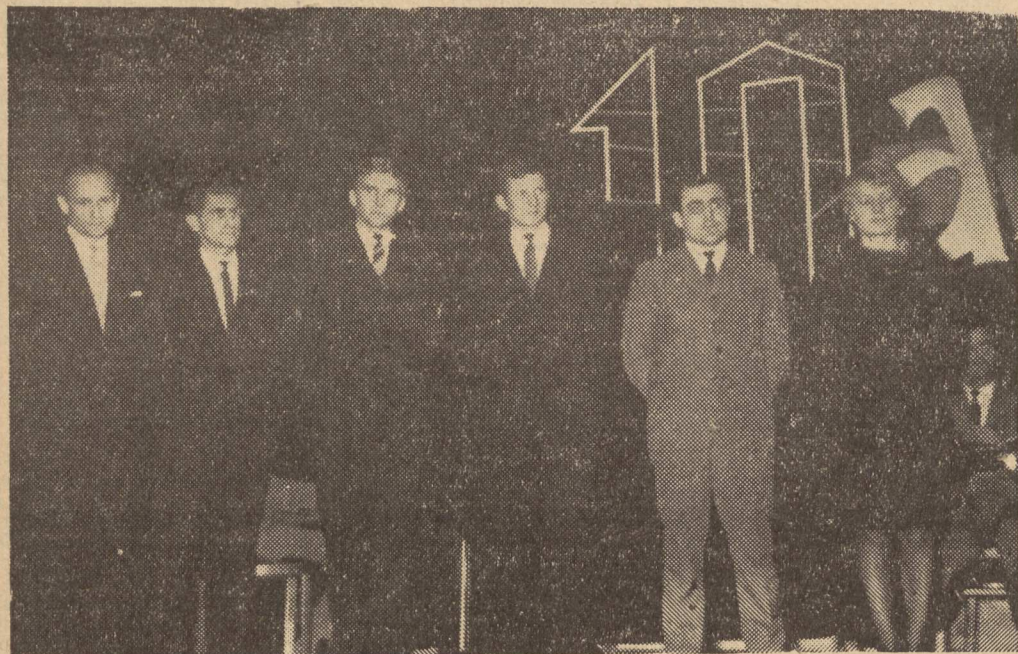
muszą się spotkać z powszechnym napiętnowaniem. A jak wygląda przeciwdziałanie? Polega ono na perswadowaniu: panie, zdejm pan kapelusz, wytrzymaj pan buty, nie zaśmiecaj pan podłogi. Grzecznie wytrwale, cierpliwie. Jak

do dziecka. Tylko że ten do którego ta perswaza ma trafić o dzieciństwie zapomniał co najmniej 20 lat temu. Jeśli to nie skutkuje pozostać jeszcze represje administracyjne. Jednak nikt o takich nie słyszał, nikt ich nie stosuje. A sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Już nikt się nie dziwi widząc osobnika gaszącego papierosa na ścianie. To zaczyna być normalne. I w tym tkwi nienormalność tego zjawiska.

A może by tak otrząsnąć się ze znieczulicy na te sprawy i zająć się nimi na serio, bo kto wie czy w krótkim czasie nie będzie się mówić o nich jako o problemie przez wielkie „P”.

Ryszard Nowak na czele

Tarnowianie wybrali najlepszych sportowców 1963 roku!



A oto najlepsi sportowcy Tarnowa 1963 r. Niestety do pełnej dziesiątki brak zwycięzcy plebiscytu R. NOWAKA i zdobywcy drugiego miejsca Z. PYTKI, a także M. SZEWCZYKA utalentowanego siatkarza MKS Tarnów (zajął 5 miejsce).

Nowe władze sportowe w „Unii” Tarnów

Na walnym zebraniu sprawozdawczym dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu tego klubu. Prezesem został Mieczysław BRYŁA, wiceprezesami: inż. Jan WISNIEWSKI (d/s sportowych), Władysław DUDA (d/s finansowych), Ryszard KOZIOL i Stanisław KUROWSKI. Sekretariat sportowy będzie w rękach rutynowanych działaczy w osobie p. p. Leona SIWEGO i Kazimierza KOPCZYŃSKIEGO. Skarbnikami zostali wybrani: Władysław ZIEMLIŃSKI i Krzysztof CIEPEŁY. Gospodarzem klubu został wybrany mgr inż. Lech TRZASKAŁSKI. Członkami Prezydium zarządu zostali Edward URBAN, mgr inż. Zb. SZCZYPIŃSKI i mgr inż. Wiktor GRYGIEL.

Nowemu zarządowi „Unii” Tarnów życzymy samych sukcesów i dobrych wieści z boisk sportowych.

(Och)

Już wiosna — „Jaskółki” na boisku!

Unia Tarnów — Wisła Kraków 4:3 (1:1)

„Takich spotkań więcej” — mówili obserwatorzy tego meczu. Istotnie — widowisko mimo trudnych warunków terenowych było niezwykle ciekawe, obfitowało w wiele emocjonujących momentów i efektownych parad bramkarzy. W ten sposób inauguracja nowego sezonu sportowego wypadła korzystnie zwłaszcza dla tarnowian, którzy w przebiegu całego spotkania byli bardziej agresywni w sytuacjach podbramkowych. Wiślacy wypadli zupełnie dobrze, ale z taką grą prawdopodobnie daleko nie zajadą w ekstraklasie, przede wszystkim grają wciąż za miękko i w sytuacjach podbramkowych mało skutecznie.

Składy drużyn UNIA: Szczerbiński, Marek (Burkat), Mazurek, Lis, Blaga, Nowak, Derliga (Kolarz), Kulpa, Noński (Blaga II), Bucki, Boche nek.

WISŁA: Karczewski, Monica, Kawula, Budka, Warmus, Zelman, Sykta, Kmiecik, Studnicki, Pstruś, Kościelny, (Hebda).

W numerze następnym:

- O naszych motorowcach
- Podłuchane...
- Terminarz rozgrywek II ligi żużlowej
- U piłkarzy wiosenne porządki — reportaż

Z dużym zainteresowaniem społeczeństwo miasta Tarnowa, oczekiwało na ostateczne rozstrzygnięcie pierwszego plebiscytu sportowego, zorganizowanego przez Redakcję „Tarnowskie Azoty” i PKKFIT w Tarnowie, pod hasłem „wybieramy 10 najlepszych sportowców Tarnowa 1963 roku”.

Na konkurs wpłynęło ogółem 1.367 kuponów konkursowych. Rozstrzygnięcie nastąpiło w dniu 16 bm. na specjalnej imprezie rozrywkowej „Przeboje sezonu” w auli Technikum Chemicznego w Tarnowie-Swierczkowie.

W wyniku plebiscytu, dziesiątka najlepszych sportowców Tarnowa 1963 roku przedstawia się następująco:

1. Ryszard NOWAK (Unia) — piłkarz 10.613 pkt.
2. Zygmunt PYTKO (Unia) — żużlowiec 10.591 pkt.
3. Maria KARCZEWSKA (Tarnovia) — lekkoatletka 7.329 pkt.
4. Józef MATERNOWSKI (Metal) — bokser 6.411 pkt.
5. Michał SZEWCZYK (MKS) — piłka ręczna 5.697 pkt.
6. Franciszek MALIK (LZS) — kolarz 4.329 pkt.
7. Jacek PIANOWSKI (Tarnovia) — piłkarz 3.117 pkt.
8. Mieczysław TEMLER (Unia) — lekkoatletyka 2.922 pkt.
9. Wiesław STEFAN (Metal) — piłkarz 2.336 pkt.
10. Ryszard MAREK (Unia) — piłkarz 2.204 pkt.

Wynika z tego, że najlepszych sportowców posiada Unia Tarnów 26.330 pkt. przed Tarnovią 10.446 pkt., METALEM 8.747 pkt., MKS Tarnów 5.697 pkt. i LZS Tarnów 4.329 pkt.

Do niespodzianek pierwszego plebiscytu sportowego należy zaliczyć dalsze miejsca w plebiscycie takich sportowców jak: piłkarza „Unii” Czesława Mazurka, boksera „Metalu” Marcina Lechowicza, żużlowca „Unii” Władysława Kamińskiego i piłkarza MKS Krzysztofa Krzyńskiego.

Nagrody rzeczowe w postaci pucharu przechodniego, radio odbiornika „Koliber 2” ekspresów do kaw i innych wręczył Przewodniczący PKKFIT w Tarnowie Tadeusz MICHAŁSKI, który również w serdecznych słowach pogratulował sportowcom zaszczytnego wyróżnienia i następnie złożył podziękowanie organizatorom za duży wkład w zorganizowanie plebiscytu a zespołowi „OSESEK” za świetnie przygotowany i wykonany program artystyczny.

Do miłych wrażeń imprezy finałowej należy zaliczyć tak-

że losowanie nagród rzeczowych dla uczestników plebiscytu sportowego, którzy najbardziej trafnie wytypowali 10 najlepszych sportowców. Losowania dokonała 12-letnia Bogumiła Kurowska. Zwycięzcami okazali się: bracia Stanisław i Józef WOLSA zam. w Tarnowie ul. Kościelna 4 m. 2., Jan ABRACHAMIK Tarnów 3 ul. Kościelna 3, Zbigniew OKOŃ Tarnów ul. Skargi 21, Franciszek GASIOR Tarnów ul. Krakowska 123 oraz uczeń Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej w Tarnowie-Swierczkowie — Henryk SKWARŁO. Nagrody są do podjęcia w Redakcji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konkursy sportowe doskonale prowadzone przez konferansjera imprezy Jerzego SZAWICĘ. Oceniając całość imprezy finałowej „Przeboje sezonu”, z okazji zakończenia pierwszego plebiscytu sportowego, przyznać należy, że wypadła okazale, wiele było doskonałej muzyki, miłych piosenek, a przede wszystkim dużo humoru. Redakcja Tarnowskich Azotów wszystkim wykonawcom kabaretu „OSESEK” a w szczególności twórcy programu K. Ożdze składa serdeczne podziękowanie, a wszystkim widzom za niezwykle przyjemną atmosferę i pogodny nastrój na sali.

(ro)



Stanisław MROZIŃSKI w czasie ogłaszania wyników plebiscytu sportowego „Tarnowskie Azoty” i PKKFIT w Tarnowie.

Kłopoty z Czekanowskim

Piłkarze „Unii” niedawno wrócili ze zgrupowania w Łomnicy, na którym przebywało 25 sportowców. Jedynie bramkarz Wł. Czekanowski nie brał udziału w zgrupowaniu i jak się dowiadujemy nadal nie trenuje. Nie znamy jeszcze przyczyn nieobecności tego zawodnika na zajęciach. Ale wydaje się, że ten stan rzeczy nie powinien nadal istnieć, mając na uwadze brak bramkarzy w tej sekcji. Utalentowany bramkarz W. Szczerbiński przebywa obecnie w Krakowie, gdzie studiuje i nie zawsze będzie mógł przyjeżdżać do Tarnowa na treningi. Zresztą jeden bramkarz nie ratuje sprawy, tym bardziej że mistrzostwa III ligi zostaną wznowione już za trzy tygodnie.

KIBIC



Śpiewa Z. Lachowicz — solistka zespołu „Osesek”.

Solistka B. Wosik i ślostry Smietanówna w czasie występu na imprezie „Przeboje sezonu”.



SKS Start — Tarnovia zapowiada umocnienie sportu

W dniu 18 bm. w sali klubowej odbyło się zebranie sprawozdawcze tego klubu. Ze sprawozdania wynika, że klub ten po raz pierwszy zmniejszył niedobory do kilku tysięcy złotych co jest pocieszającym zjawiskiem. Prezesem klubu pozostał nadal mgr Adolf BIEDROŃ. Walne zebranie sprawozdawcze uchwaliło jednogłośnie podjąć cenne zobowiązania dla uczczenia XX-lecia PRL, m. in.:

● zorganizować kilka rajdów pieszych i kolarskich szlakami historycznymi ziemii tarnowskiej.

● działacze i sympatycy klubu oraz sportowcy pracują po 20 godzin roboczych przy budowie parku na Górze Marcina.

Ponadto walne zebranie podjęło uchwałę w sprawie umasowienia turystyki sportu wśród młodzieży miejskiej.

(ro)

„TARNOWSKIE AZOTY”

Dwutygodnik

ADRES REDAKCJI: Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Dział Redakcji Centrali Telefonicznej i p. tel. 25-52, 25-55. REDAGUJE KOLEGIUM: Zbigniew Dębowski, A. Etryk, Eugeniusz Głomb (red. nacz.), Stanisław Mroziński, Roman Osuch, Jan Orłowski (grafik), Czesław Stachurski, Jerzy Szawica, Zdzisław Przybycien, Edward Urban i Bolesław Waza.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. N-2-337